



## krótko

### Dzień skupienia

**MŁODZIEŻ.** Studenci wydziału teologicznego zapraszają 3 grudnia na adwentowy dzień skupienia w kościele seminaryjno-akademickim. W planie m.in. konferencja, adoracja, Eucharystia i spektakl teatralny. Rozpoczęcie o godz. 14.00, zakończenie agapą po godz. 19.00. Do 29 listopada przyjmowane są zgłoszenia grup – telefonicznie (Estera Baksik, 503441580) lub mejlowo (knteouo@gmail.com).

### Dzieci Maryi

**ZAPROSZENIE.** Adwentowy Dzień Skupienia Dzieci Maryi, opiekunów i animatorów rozpocznie się w sobotę 17 grudnia o godz. 10.00 Mszą św. w kościele seminaryjno-akademickim (Opole, ul. Drzymały 1a).

## W Roku Życia Konsekwowanego

# Dbajmy o dom

O tym, jak na co dzień budować komunie we wspólnotach zakonnych, zastanawiano się podczas sympozjum, któremu przyświecały słowa „Pełna łaski, Pan z Tobą”.

Wstępując do zgromadzenia, nikt nie wybiera sobie ludzi, z którymi będzie żyć. Fascynuje go charyzmat instytutu – podkreślała s. Elżbieta Raszczyk, ksieni siostr klarysek z Kalisza, wskazując, że człowiek jest bytem relacyjnym, żyje w relacjach do Boga, do bliźniego i do siebie. – Relacja do Boga jest najważniejsza. Chrystus ma być realną osobą, jedynym Oblubieńcem – mówiła s. E. Raszczyk, wskazując, że nie ma wspólnoty bez relacji interpersonalnych, które opierają się



W spotkaniu wzięło udział ponad 200 siostr zakonnych, członkin instytutów świeckich, a także dziewic konsekrowanych

przede wszystkim na komunikacji, stąd każda z siostr musi włożyć wysiłek w budowanie relacji rodzinnych w domu zakonnym.

– Potrzebna jest wierność charyzmatowi założycielskiemu oraz ukształtowanemu przez ten charyzmat duchowemu dziedzictwu każdego instytutu – podkreślała s. Letycja Niemczura, przełożona generalna Zgromadzenia Sióstr św. Józefa, która wskazywała, że jedność charyzmatu wspólnotowego nie zaprzecza wielości charyzmatów indywidualnych każdej z powołanych osób. – Realizacja komunii rozpoczyna się od budowania

jedności i pokoju w sobie samym – wyjaśniała s. L. Niemczura, a bp Andrzej Czaja zachęcał do dbania zarówno o zadomowienie, a więc „aktywne uczestnictwo w życiu wspólnoty”, jak i udomowienie, czyli „czynienie ze wspólnoty domu dla innych”.

Sympozjum, które rozpoczęła Msza św. pod przewodnictwem abp. Damiana Zimonia, zostało zorganizowane 19 listopada w auli WT UO z inicjatywy bp. Andrzeja Czaj, a wśród prelegentów byli również Wanda Kolasa ze Świeckiego Instytutu Karmelitańskiego Elianum i ks. Joachim Waloszek.

**Anna Kwaśnicka**

## Z podziękowaniem dla metropolity



OPOLE, DN. 19.11.2011. Mszę św. z abp. Damianem Zimoniem koncelebrowali biskupi opolscy wraz z biskupem seniorem Janem Bagińskim oraz bp Jan Wiczorek – ordynariusz diecezji gliwickiej

Wiele uczynił dla Śląska katowickiego, dla swojej archidiecezji, ale też wiele dla całej naszej górnośląskiej metropolii – tymi słowami bp Andrzej Czaja zwrócił się do przechodzącego na emeryturę metropolity abp. Damiana Zimonia, który w kościele seminaryjno-akademickim przewodniczył Mszy św. rozpoczynającej sympozjum o życiu konsekrowanym. – I my z tego korzystamy: z dzieła Caritas, z dzieła Wydziału Teologicznego w Katowicach, a w sposób szczególnie korzystamy z „Gościa Niedzielnego”, który chętnie każdego tygodnia bierzemy do ręki. Życzymy, księżo arcybiskupie, byś mógł się teraz cieszyć tym, coś przez wiele lat się i pielęgnował, a czemu Pan Bóg daje wzrost i jeszcze da wzrost – mówił bp Andrzej Czaja.



## O wartościach z kadrą narodową



MICHAŁ ZURZYCKI

**Spotkanie zakończyły pamiątkowe zdjęcia z piłkarzami**

**MŁODZIEŻ.** Jakub Błaszczkowski, Łukasz Piszczek i Łukasz Fabiański, piłkarze z narodowej reprezentacji Polski, gościli w Opolu w ramach projektu „Euro 2012 – w poszukiwaniu wartości” realizowanego przez Wydział Wychowania Fizycznego i Fizjo-

terapii Politechniki Opolskiej oraz Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego. W spotkaniu ze sportowcami znanymi z europejskich boisk udział wzięły dzieci z kilku opolskich szkół podstawowych, a także młodzież gimnazjalna, uczniowie Zespołu Szkół

Elektrycznych, studenci i klerycy z WSD. Piłkarze, odpowiadając na pytania uczniów, mówili m.in. o tym, jak widzą szanse polskiej drużyny na Euro 2012, opowiadali o planach, wspominali początki kariery, a także podkreślali znaczenie wiary w swoim życiu. – Młodym ludziom trzeba pokazać w dzisiejszym świecie prawdziwe wartości, ideały czy też ludzi z pasją – stąd pomysł na spotkanie z piłkarzami. Przecież tak często słyszymy tezę, że sport odgrywa ważną rolę w wychowaniu dzieci i młodzieży – wyjaśnia ks. Jerzy Kostorz, zachęcając już dziś do udziału w kolejnym spotkaniu z cenionymi osobistościami świata piłki nożnej, które zaplanowano na 19 kwietnia 2012 r.

## Bł. Maria Luiza jest dla nich wzorem



ARTUR PIECZARKA

**Na targach w Bastionie św. Jadwigi zaprezentowała się między innymi Caritas rejonu nyskiego**

**NYSA.** – Bł. Maria Merkert była prekursorką opieki paliatywnej i hospicyjnej, a jej postawa jest godna do naśladowania także i dziś – podkreśla Artur Pieczarka, rzecznik Urzędu Miejskiego w Nysie. Wspomnienie błogosławionej przypada 14 listopada, aby je uczcić,

zorganizowano w Nysie trzydniową akcję charytatywną „Ludzie ludziom”, mającą na celu pokazanie osób, które kontynuują dzieło Śląskiej Samarytanki. Przedstawiono działalność: Caritas rejonu nyskiego, Wolontariatu Młodzieżowego i Parafialnego Zespołu Charyta-

tywnego przy par. św. Jakuba i św. Agnieszki, Służby Maltańskiej, Stowarzyszenia Auxillium, Sióstr Elżbietanek czy Domu Pomocy Społecznej. – W targach usług medycznych i sprzętu rehabilitacyjnego, wieczorze Jana Pospieszalskiego, spektaklu Jerzego Kłosińskiego, koncercie zespołu TGD udział wzięło ponad 1500 osób. W poniedziałek Msza św., której przewodniczył bp Jan Kopiec, i procesja światła Szlakiem bł. Marii Luizy zgromadziły ponad 500 wiernych – relacjonuje Artur Pieczarka. Organizatorami akcji, w ramach której pomagano Joannie Anioł – nysance, która uległa wypadkowi, byli: Zgromadzenie Sióstr św. Elżbiety w Nysie, Duszpasterstwo Młodzieżowo-Akademiczne, Urząd Miejski w Nysie i Nyski Dom Kultury.

## Relikwie św. Elżbiety

**NYSA.** W kościele parafialnym św. Elżbiety Węgierskiej w Nysie podczas Sumy odpustowej, którą odprawił o. prowincjał Wacław Chomik, wprowadzono uroczyste relikwie świętej patronki. – Choć nasza parafia i klasztor, noszące wezwanie św. Elżbiety, istnieją w Nysie ponad 100 lat, to dopiero teraz staraniem o. Samuela udało się z Bożą pomocą i także za sprawą patronki otrzymać jej relikwie – wyjaśnia proboszcz



JANUSZ FIGIEL

**Od św. Elżbiety uczą się szacunku do chleba i dzielenia się nim z innymi**

o. Faustyn Zatoka OFM, podkreślając, że choć św. Elżbieta zmarła 780 lat temu, to ciągle jest tą, która daje świadectwo miłości i jest wzorem dla dzieci, młodzieży, małżonków, wdów i powołanych. – W pięknej i podniosłej liturgii, w którą zaangażowali się parafianie, doświadczyliśmy obecności Boga, który przez świętych i dziś dokonuje wielkich dzieł oraz karmi nas swoim słowem i Ciałem – mówi o. Faustyn Zatoka.

## Ognisko Patriotyczne



PKG SPSK

**Spotkanie sprzyjało kształtowaniu postawy szacunku do symboli narodowych i dumy z bycia Polakiem**

**OPOLE.** Społeczność szkolna Publicznego Katolickiego Gimnazjum i Liceum SPSK po raz pierwszy zaprosiła opolan na Ognisko Patriotyczne rozpalone na placu przy katedrze Podwyższenia Krzyża Świętego. Wspólny śpiew animowany przez uczniów pod kierunkiem ks. Adriana Bombelka dostarczył – jak podkreślają uczestnicy – wielu wzruszeń, a najwytrwalsi śpiewali do późnych godzin wieczornych. Również przy tej okazji wręczone zostały nagrody w I Szkolnym Biegu Niepodległościowym, w trakcie którego młodzież m.in. rysowała portrety ojców niepodległości, śpiewała pieśni patriotyczne, rozwiązywała test historyczny, pisała odezwy w imieniu J. Piłsudskiego do Polaków, tworzyła rzeźby z ludzi nt. „Niepodległość – to nie takie proste” czy wykazywała się sprawnością fizyczną.

**GOŚĆ OPOLSKI**

opole@gosc.pl

**ADRES REDAKCJI:** 45-011 Opole, ul. Koraszewskiego 7-9

**TELEFON/FAKS (77) 454 64 72**

**REDAGUJA:**

Andrzej Kerner – dyrektor oddziału, Anna Kwaśnicka, Teresa Sienkiewicz-Miś, ks. dr Tomasz Horak – asystent kościelny



## Między Słowami



Biblia

**KS. TOMASZ HORAK**

tohorak@opole.opoka.org.pl

## Paweł

Szaweł – to było jego pierwotne imię. Żyd z pochodzenia. Przyszedł na świat poza granicami Palestyny, w Tarsie w Cylicji. Od urodzenia był obywatelem Rzymu, co okazało się ważne w jego burzliwym życiu. Młodość spędził w Jerozolimie, gdzie przy boku rabbiego Gamaliela otrzymał staranne wykształcenie. Bardzo gorliwy i pełen zapału faryzeusz. Ta gorliwość kazała mu prześladować wyznawców Jezusa, jako że środowisko faryzeuszów było przekonane, iż historia zmartwychwstania jest oszustwem. W drodze do Damaszku, gdzie miał wypływać uczniów Jezusa, On sam stanął na drodze Szawła. Całe jego życie w jednym momencie zostało przewartościowane. Została wszakże bezkompromisowa wiara i gorliwość – teraz już w służbie Zmartwychwstałego. Po okresie odosobnienia na pustyni, naznaczonego mistycznymi przeżyciami, Szaweł – wkrótce jako Paweł – zaczyna bardzo aktywnie głosić Ewangelię. Odbił kilka wielkich podróży misyjnych – pełnych trudu i dramatycznych nieraz sytuacji. Jest autorem wielu listów, które weszły do kanonu Nowego Testamentu. Zginął męczeńską śmiercią w Rzymie w roku 66 lub 67. Oprócz listów Pawła źródłem poznania jego życia są Dzieje Apostolskie.

OTWÓRZ:

Dz 9,1-30; 13,1NN; 1 TES 1



MARCIN KUBICKI

## W Pałacu Prezydenckim

# Kapelan sybiraków uhonorowany

**Ks. prałat Edmund Cisak odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.**

Prezydent RP Bronisław Komorowski udekorował kapłana za wybitne zasługi w pracy duszpasterskiej i za osiągnięcia w działalności na rzecz organizacji kombatanckich. Uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych odbyła się w Pałacu Prezydenckim z okazji Święta Niepodległości. Wcześniej, na 50-lecie kapłaństwa, Prezydent RP przyznał ks. Cisakowi Krzyż Złoty Zasługi.

Urodzony 31 lipca 1930 roku w Gwoźdźcu k. Kołomyi, ks. Edmund Cisak jako 10-letni chłopiec zesłany został z rodziną 10 lutego 1940 roku na Sybir, w okolice Tjumienia, a następnie do miejscowości Branauł w Ałtajskim Kraju. Na Sybirze zmarł jego brat Zdzisław, drugi brat, Stanisław, młody lekarz, zginął na froncie we wrześniu 1939 roku. W 1946 r. rodzina Marii i Karola Cisaków z dwójką ocalałych dzieci wróciła do Polski, zamieszkała na Śląsku, gdzie ich syn Edmund po ukończeniu Wyższego Seminarium Duchownego w Nysie w 1955 roku przyjął święcenia kapłańskie.

Ks. Cisak, już jako proboszcz parafii Matki Boskiej Częstochow-

skiej i św. Wojciecha w Grodźcu w dekanacie ozimeckim, którą objął w 1961 roku i był jej proboszczem do przejścia na emeryturę w 2005 roku, zainicjował i organizował pieszą pielgrzymkę opolską na Jasną Górę. Przez lata ksiądz modlił się za tych, którzy pozostali na „nie ludzkiej ziemi”, gdzie byli mordowani, głodzeni i wyniszczani katorżniczą pracą. Gdy w 1988 roku reaktywowany został Związek Sybiraków, ks. Cisak włączył się w jego działalność. W roku 1991 został pierwszym krajowym kapelanem Związku Sybiraków i był nim do 2005 r., organizował światowe pielgrzymki sybiraków do Grodźca i do Częstochowy, odwiedzał i jednoczył ich w Polsce i na świecie. Z pomocą wszystkich oddziałów i kół Związku Sybiraków wybudował na Jasnej Górze Pomnik Sybiraków, na którym widnieją słowa: „A jeśli bym o nich zapomniał, Ty, o Boże, zapomnij o mnie”. Obraz Matki Boskiej przywieziony z Biłki Szlacheckiej, skąd wspólnie z ks.

Wincentem Urbanem, późniejszym biskupem, przyjechali powojenni mieszkańcy Grodźca, w roku 1994 został ukoronowany jako obraz Matki Bożej Sybiraków przez prymasa Polski Józefa Glempa, metropolitę katowickiego abp. Damiana Zimonia i abp. Alfonsa Nossola. Kościół w Grodźcu otrzymał wówczas miano sanktuarium Matki

Boskiej Patronki Sybiraków. Także w Grodźcu ks. kapelan Cisak, wspierany przez sybiraków, wybudował kalwarię „Golgota Pana – Golgota Sybiraków”. Nie pozostawał obojętny wobec potrzeb rodaków żyjących za wschodnią granicą – to dzięki niemu katedra we Władystoku otrzymała cztery dzwony wykonane przez ludwisarnię W. Felczyńskiego, pobłogosławione przez Jana Pawła II i dostarczone na miejsce przez fundatorów. Także sześć dzwonów od polskich sybiraków otrzymali katolicy w Nowosybirsku.

Ksiądz Cisak za wszystko, czego dokonał, serdecznie dziękuje swoim parafianom i sybirakom, szczególnie dziękczynienie kieruje zaś do bł. Jana Pawła II: – Pomagał nam, sybirakom, słowem, modlitwą i zrozumieniem naszej przeszłości, szanował nas i honorował. Gdy nie mógł się spotkać 2 grudnia 1996 roku z przybyłą do Rzymu pielgrzymką sybiraków, napisał do mnie, jako krajowego kapłana Związku Sybiraków, list, w którym dziękował za modlitwę i trud złączony z podróżą do Rzymu, za dary, które otrzymał od sybiraków na 50-lecie kapłaństwa, zwłaszcza za symboliczny różaniec, który stanowił szczególną pamiętkę miejsc zesłania syberyjskiego – przypomnia.

Teresa Sienkiewicz-Miś

■ R E K L A M A ■

Pamiętnik papieskiego anioła

Plus radio  
107.9 FM OPOLE

Audycje rotatnie na antenie Radia PLUS Opole od pon. do pt. od godz. 19.00 do 20.00  
Szczegóły na: [www.plus.opole.pl](http://www.plus.opole.pl)



# Miasto ceme

tekst

**TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ**

teresa.mis@gosc.pl

**C**ałe rodziny obecnych dzielnic Opola – Zakrzowa, Wróblina, Groszowice, Nowej Wsi Królewskiej – związały swój los z zakładami cementowymi. Tysiące ludzi miało pracę i utrzymanie. – Nikt nie zwracał uwagi na pylice, na które narażone były nasze i niekiedy sąsiadów płuca. Na Barbórkę budujący Polskę cementarze dostawali zawsze, jak górnicy, premie, pół litra, no i życzenia. Współczesny cementarz pracuje niemal w komforcie – mówi emerytowany „biały” górnik Wolfgang Siuda.

## Piąta w świecie

Pierwsza cementownia powstała w Opolu w roku 1857 – w dwanaście lat po ogłoszeniu przez Izaaka Johnsona receptury wytwarzania cementu portlandzkiego. Na bazie bogatych złóż kamienia wapiennego wybudowano w dziewięcioletniej stolicy Rejencji Górnośląskiej Portland-Zementwerke Grundmann – piątą w świecie cementownię. Z biegiem lat powstają następne cementownie w mieście i bliskiej okolicy. Pierwotnie we wsi Zakrzów (obecnie dzielnica Opola) funkcjonują (od 1872 r.) trzy piece szybowe z trzema młynami do cementu. Zakłady te wytwarzają na dobę 220 ton cementu. W roku 1911 buduje się nową cementownię w Zakrzowie o nazwie Opole-Port. Zakład produkuje bez zatrzymania pieców cement do końca II wojny światowej. – Po wojnie Ruskie w biały dzień wyrwali z „korzeniami” z cementowni wszystkie maszyny, niszczyli mury, strzelając na wiatw podpalali budynki. My, którzy żyliśmy z pracy w zakładzie naszych ojców i mężów, nieraz i kobiet, baliśmy się nawet z daleka patrzeć na to barbarzyństwo – przypomina Amalia Kampa.



## Miała być zburzona

Odra, jak trzy inne pracujące po wojnie w Opolu cementownie Bolko, Piast i Groszowice, miała być zburzona. Jednak rok 1947 przynosi Cementowni Opole-Port nadzieję, zapada decyzja o jej odbudowie, zakład przyjmuje nazwę Cementownia Odra. W latach 1954–1963 następuje kolejny etap rozbudowy, piece obrotowe wyposażone zostają w koncentratory szlamu, co obniża zużycie ciepła, w ciągach odpylania gazów zamontowano elektrofiltry. W 1975 r. Odra sprzedaje rekordową ilość cementu – 897 tys. ton. W latach osiemdziesiątych w Polsce powstają nowocześniejsze zakłady przemysłu cementowego – Odra ma niestety mocno wyeksploatowany sprzęt i jest bardzo uciążliwa dla środowiska. W rankingu firm Cementownia Odra znalazła się w 1989 r. w grupie zakładów do likwidacji. Podobnie jak inne cementownie opolskie.

Przyszedł rok 1993. Ówczesnego prezesa Zdzisława Łukowicza poproszono na rozmowę z pewnym obcokrajowcem do Wydziału Ochrony Środowiska UW w Opolu. Rozmówcą okazał się Hans-Hugo Miebach z Dortmundu. Pracujący w cementowni od 1 sierpnia 1951 r do 30 czerwca 2006 r. Adam Maczura, były szef zakładowej „Solidarności”, były główny energetyk i były kierownik inwestycji relacjonuje: – Pojawienie się inwestora z Niemiec było dla Odry wybawieniem, chociaż część załogi obawiała się zmian,

**SPOŁECZEŃSTWO.** Dzięki cementowniom Opole na przełomie XIX i XX w. zostało dużym ośrodkiem miejskim. Z 9 zakładów, które żywiły co piątego mieszkańca, do dzisiejszych czasów przetrwała, obchodząca stulecie, cementownia Odra.





# ntem stojące



**Adam Maczura przed chwilą odebrał zaproszenie na tegoroczną Barbórkę**  
**PO LEWEJ: Prezes Andrzej Rybarczyk przy taśmie produkcyjnej**  
**PO PRAWIEJ: Odbudowa cementowni po II wojnie światowej**  
**NA DOLE: Nowoczesny zakład nie szkodzi środowisku**  
**U GÓRY PO LEWEJ: Dzwon, który rozpoczął szychtę**

TERESA SIENKIEWICZ-MAIS



ARCHIWUM CEMENTOWNI

## Segreguje odpady

Zmianie uległ sposób urabianie surowca w kopalni margla. Dawniej całe osiedle Chabry trzęsło się od dokonywanej wieczorem strzałowej metody rozszczepiania górotworu. Miejsce kolejki wąskotorowej, odstawionej na boczny tor, zajęła taśmociąg załadowany surowcem przez zrywarko-spycharki i koparki. Nie sposób wymienić wszystkich unowocześnień. Wspomnieć jednak trzeba o hermetycznym terminalu załadunku cementu luzem, dwóch kierowców jednocześnie może – po otrzymaniu karty magnetycznej, na której zapisana jest ilość i marka pobieranego cementu – na osiem minut iść na kawę, po czym odjechać z pełną naczepą. Wewnątrz warto popatrzeć na nowoczesny całościowy system elektronicznego sterowania produkcją. W ramach pakietu prywatyzacyjnego Cementownia Odra SA, bazując na doświadczeniach zachodnioeuropejskich, jako pierwsza w Polsce zbudowała w latach 90. instalację do segregacji odpadów komunalnych (system BRAM) na terenie miejskiego zakładu komunalnego. Wysegregowane z odpadów części palne służą do produkcji zastępczego paliwa alternatywnego, które jest wykorzystywane przy wypalaniu klinkieru w piecach obrotowych (w tej chwili w odległej od Opola 10 km cementowni Górażdże). Przede wszystkim chodzi o oszczędność energetyczną, jednocześnie zmniejszenie emisji do atmosfery CO<sub>2</sub> przy spalaniu węgla. Paradoks na tym polega, że miasto dostając niejako w prezencie instalację, ma unijny zagwarantowany system segregacji odpadów. Cementownia Odra czeka któryś rok na pozwolenie, by sama mogła korzystać ze spalania biomasy.

## Firma rodzinna

– Polski przemysł cementowy zaliczany jest do najnowocześniejszych w Europie. Nasz zakład spełniający wszystkie warunki i normy

produkcji, zwłaszcza zużycia paliw i energii, ochrony środowiska, zarządzania i jakości z dobrymi wynikami międzynarodowych audytów zewnętrznych, jest firmą zarządzaną rodzinnie, w której, myślę, pojedynczy pracownik dobrze się czuje, gdzie nie ma zadrażeń i gdzie każdy wie, jakie ma zadanie wykonać na swoim odcinku pracy – uważa mgr inż. Andrzej Rybarczyk, od 2005 r. prezes i dyrektor Cementowni Odra SA w Opolu (z prestiżowym tytułem Znakomitego Przywódcy, 2009 r.). Piotr Dawid, asystent zarządu Odry, nalega, by wspomnieć o pomocy kulturalnej i społecznej cementowni na rzecz środowiska. Kilkakrotnie udzielane wsparcie w odbudowie kaplic prowadzonych przez Fundację Sanktuarium Góra Świętej Anny, odbudowa i renowacja katedry opolskiej oraz kościoła MB Bolesnej i św. Wojciecha „na Górcie”, pomoc w organizowaniu w Opolu corocznej wigilii dla ponad 1000 bezdomnych, sponsorowanie katechez dla dorosłych w Radiu Plus Opole. Mgr inż. Bibiana Żymła (8 lat pracy w cementowni, przed nią ok. 30 lat pracowała w Odrze jej matka Barbara), specjalista od ochrony środowiska: – Bezpośrednio zajmuję się inwestycjami i ciągłą modernizacją zakładu. Wcześniej byłam na rocznym stażu w Niemczech przy recyklingu.

## Życzenia na Barbórkę

Prezes Andrzej Rybarczyk: – Jeśli nie na Barbórkę, to na pewno do końca roku wyprodukujemy 800 tys. ton cementu. Po kolejnej modernizacji firmy wytwarzać będziemy 900 tys. ton, potem milion ton. Mamy dobre lata w sprzedaży. W skali kraju w naszym województwie wytwarzamy 18 procent cementu. W przeliczeniu na głowę Polak przerabia w ciągu roku 500 kg, podczas gdy w UE na głowę przypada 1000 kg. Wciąż dużo cementu potrzeba na infrastrukturę – na rozwiązania komunikacyjne, parkingi podziemne, lotniska. Cementownia wykupiła już tereny eksploatacyjne na najbliższe 30–40 lat. ■

jakie nas czekały. Byliśmy pierwszymi związkami zawodowymi przemysłu cementowego w Polsce, które negocjowały pełny socjalny pakiet prywatyzacyjny. Minister Janusz Lewandowski pytał mnie dwukrotnie w Warszawie: czy uzgodniliśmy z niemieckim udziałowcem większościowym trzyletnią ochronę socjalną dla całej załogi.

## Najnowocześniejsza

Właściciel cementowni, Miebach Projektgesellschaft GmbH z Dortmundu, poza odnowieniem i wykorzystaniem do produkcji i magazynowania starych budynków, niemal w sto procentach zmodernizował technologię. Cementownia Odra SA przechodzi z metody mokrej produkcji klinkieru na energooszczędną metodę suchą. Zamiast 4 kominów w zakładzie jest teraz jeden, a tuż obok niego wieża wymienników ciepła. Podobnie z piecami: w miejsce 4 pieców obrotowych powstaje piec z zewnętrznym cyklonowym wymiennikiem ciepła o wydajności 1200 ton klinkieru na dobę. Z tym że gazy odlotowe z tego pieca wykorzystywane są do suszenia surowca w młynie kulowym susząco-mielącym. W roku 1999 instaluje się nowoczesne urządzenia do ciągłego automatycznego monitorowania emisji pyłów i gazów. Refleksja: w dawnych czasach mieszkaliśmy w promieniu 1 km od cementowni, wtedy na jeden kilometr kwadratowy gruntu spadało w ciągu roku ok. 1200 ton pyłu. Teraz opad pyłu nie przekracza dopuszczalnych norm a emisja z kominą jest na minimalnym poziomie i wynosi ok. 15 mg pyłów na 1 m sześcienny gazów odlotowych.

## Parafia Wniebowzięcia NMP w Niemodlinie

## By słowo owocowało

W niemodlińskim kościele **całą niedzielę czytano Pismo Święte.**

**N**iedziela Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. Przed chwilą wybiła godz. 17.00. Wchodzę do parafialnej świątyni, od razu docierają do mnie słowa czytane kobiecym głosem. To Ewangelia wg św. Łukasza. W ławkach siedzi kilka zasłuchanych osób. W prezbiterium światła są wygaszone, jedynie blask płomienia paschalnego i jeden promień świetlny oświetlający karty Pisma Świętego, które przy ambonie czyta pani Liliana Markiewicz. Po kilku fragmentach zastępuje ją kolejna osoba. Tak było przez cały dzień. Od godz. 8.00 aż do 17.30, z przerwami podczas niedzielnych Mszy św.

– Jako członkowie Kościoła jesteśmy zobowiązani do głoszenia Ewangelii – przypomina Paweł Ko-



W akcję „Bóg do nas mówi, chcijemy Go wysłuchać” włączyło się wielu parafian, jedni przychodzili tylko posłuchać, inni czytali

twica, który wraz z innymi członkami rady parafialnej koordynował całodzienne czytanie Biblii. – Wybraliśmy Niedzielę Chrystusa Króla, by podkreślić ważność tego święta, które wydaje się za słabo obchodzone, niewspółmiernie do jego istoty – wyjaśnia, zauważając, że właśnie Ewangelia jest swoistą konstytucją

królestwa niebieskiego, państwa Chrystusa Króla. – Na co dzień niestety nie czytamy Pisma Świętego – przyznaje Jacek Markiewicz, mąż pani Liliany, który również przyłączył się do maratonu biblijnego. – Przyszliśmy posłuchać, bo na to powinien być czas w niedzielę, a nie przykładowo na rodzinne zakupy

– mówi, dopowiadając, że koordynator zaprosił ich do czytania. – Światło przy ambonie jest tak ustawione, że widzi się tylko słowa Ewangelii – opowiada Liliana Markiewicz. – Chcieliśmy, by osoba czytająca była podświetlona blaskiem odbijającym się od kart Pisma Świętego – wyjaśnia Paweł Kotwica.

Czytane słowa były słyszane nie tylko w kościele, ale i na zewnątrz dzięki nagłośnieniu, a w akcję „Bóg do nas mówi, chcijemy Go wysłuchać” włączyli się parafianie w różnym wieku, od dzieci, ich rodziców, po starszych. Po 15 minut, czasem krócej, czytali kolejne rozdziały Ewangelii, zaczynając od rodowodu Jezusa zapisanego przez św. Mateusza, gdy z kościoła wychodzili wierni po porannej Eucharystii, a kończąc w połowie Ewangelii wg św. Łukasza, gdy ks. proboszcz Jerzy Chyłek rozpoczął wieczorne nabożeństwo eucharystyczne, podczas którego modlił się również o to, by czytane i słuchane przez cały dzień słowo zaowocowało. **ana**

## Zawsze w drugą niedzielę miesiąca

## Błogosławieństwo mam

– Za każdym razem w chwili udzielania tego błogosławieństwa **w oczach mamy łzy wzruszenia** – wyznaje Monika Juroszek.

**W** bazylice św. Anny Samotrzeciej na Górze Świętej Anny w drugą niedzielę miesiąca na Mszy św. o godz. 11.30 udzielane jest błogosławieństwo matkom oczekującym potomstwa. W listopadową niedzielę Mszy św. przewodniczył, a potem udzielał błogosławieństwa o. Wojciech Zbigniew Piętowski OFM. Do balasek przed prezbiterium podeszły dziewięć par, które spodziewają się dziecka. Wśród nich byli Monika i Przemysław Jurosz-



O. Wojciech Piętowski udziela błogosławieństwa Monice Juroszek

kwie, którzy specjalnie dla tego błogosławieństwa po raz czwarty przyjechali na Górę Świętej Anny z Zabrze. Jak tu trafili? – Pradziadek męża zginął na Górze Św. Anny

w III powstaniu śląskim. Zapalając znicz pod pomnikiem Czynu Powstańczego i odwiedzając bazylikę w maju tego roku, dowiedzieliśmy się o tym, że św. Anna jest patronką

oczekujących potomstwa i o Mszach św. z błogosławieństwem. Od tej pory zawsze wyczekujemy drugiej niedzieli miesiąca – mówi pani Monika. Państwo Juroszkowie są małżeństwem od 2 lat i oczekują pierwszego dziecka. – Tym razem wzruszenie było jeszcze większe, bo biorąc pod uwagę prawa natury, powinna to być moja ostatnia „ciążowa” Msza z błogosławieństwem. Kiedy człowiek zdaje sobie sprawę z cudu narodzin, z faktu, że wokół jest tyle par starających się bezskutecznie o dziecko, tyle kobiet, które walczą o donoszenie ciąży, wreszcie tyle rodzin, które tracą swoje nienarodzone dzieci, wtedy docenia to, czego doświadczamy przez te 9 wyjątkowych miesięcy – mówi Monika Juroszek, która oczekuje rozwiązania przed świętami Bożego Narodzenia. **k**





ZDJEŃCA ANDRZEJ KERNER



**Noce oświetlenie kościoła zafundowała firma Vatenfall**

**PO LEWEJ: W czasie modlitwy wieczornej**

## Parafia pw. Świętego Michała Archanioła w Rudzińcu

# Rudziniecki Sąd Ostateczny

Barokowe polichromie pokrywają wnętrze całego kościoła, **tworząc niezwykłą, świętą przestrzeń.**

**S** amodzielną parafia w Rudzińcu liczy sobie wprawdzie dopiero 75 lat, ale informację o tym, że stał tu kościół parafialny, zapisano

już w roku 1447. W połowie XVI wieku właścicielem wsi została rodzina von Pelka. Wenzel von Pelka, który był protestantem, w roku 1657 na miejscu starego kościoła ufundował nowy. Nie żałował pieniędzy także na ozdobienie jego wnętrza. Prezbiterium, ściany nawy, chór i stropy – dosłownie wszystkie powierzchnie zostały ozdobione polichromiami. – Przetwały do dziś, choć zawsze były odkryte, nigdy niezamalowane wapnem czy otynkowane dla ich ochrony – mówi ks. Eugeniusz Sosulski, który od 15 lat jest proboszczem w Rudzińcu.

### Lewiatan przerażający

– Największe wrażenie na tych, którzy pierwszy raz wchodzą do naszego kościoła, robi scena Sądu Ostatecznego – mówi ks. Sosulski. Rzeczywiście, paszcza biblijnego potwora Lewiatana, w której czeluściach znikają potępieni, wciągani tam (a nawet wwożeni na

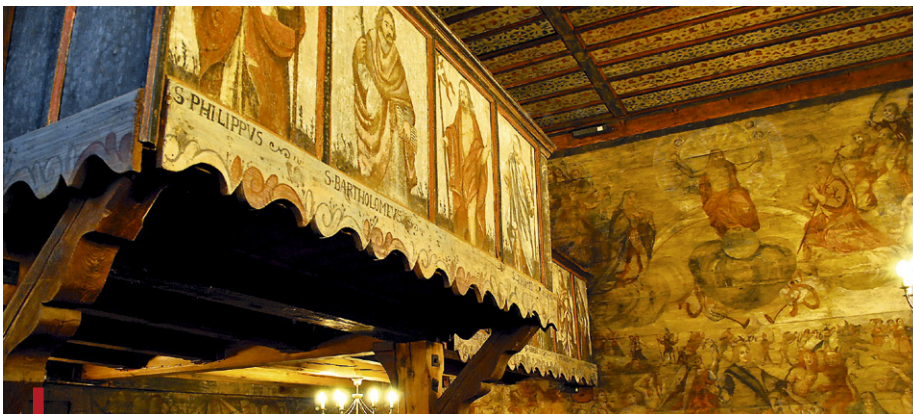
taczkach!) przez diabły, raczej nikogo nie pozostawi obojętnym. W centrum sceny zajmującej ścianę północną stoi pewnie Wenzel von Pelka, fundator. Diabeł wydaje się bezradny wobec siły emanującej z postaci pana na Rudzińcu, któremu anioł wskazuje drogę ku górze. Tam króluje Chrystus – Sędzia, otoczony chórami świętych i zbawionych, którym z jednej strony przewodzi św. Jan, z drugiej – Maryja. Na ścianie przeciwnej widzimy Trójcę Świętą. Bóg Ojciec wśród aniołów grających m.in. na harfie, lutni i violi da gamba, poniżej Duch Święty w postaci gołębic, a na dole – Syn Boży jako Dzieciątko w scenografii bożonarodzeniowej.

W kościele jest wiele cennych rzeźb i obrazów, m.in. XVII-wieczna Pieta. Najcenniejszy obraz (szkoła florencka z I połowy XV w.) przedstawiający Maryję adorującą Dzieciątka znajduje się obecnie w Muzeum Diecezjalnym w Opolu.

### Odkryte piękno

Polichromie cieszyły (a chyba także trwały) wiernych przez ponad trzy wieki, ale nieuchronnie niszczały. Wielki pożar lasów wokół Kuźni Raciborskiej z 1993 r. dodatkowo naniósł na już zacernione ściany wielkie ilości sadzy. – Był najwyższy czas, żeby coś z tym zrobić – opowiada ks. Eugeniusz Sosulski. Z pomocą przyszli życzliwi ludzie: przede wszystkim nadleśniczy Tadeusz Mamok, poseł ziemi gliwickiej Waław Martyniuk, władze samorządowe gminy. Dzięki dotacjom i ofiarności parafian dokonano wielu prac wokół zabytkowego kościoła, który przyciąga wiernych i turystów z coraz dalszych okolic. Konserwacji polichromii dokonano w latach 1999–2004 zespół z ASP w Krakowie. – Wprawdzie niektórzy parafianie sugerowali, żeby zamalować nagość postaci w scenie Sądu Ostatecznego, ale przekonałem ich, że nie możemy tak zrobić. Obrazy muszą zostać takie, jakimi chciał je artysta – mówi proboszcz z Rudzińca. W następnych latach w kościele wykonano m.in. instalacje alarmowe, okna antywłamaniowe, instalację elektryczną, iluminację zewnętrzną, a w tym roku plac wokół kościoła wyłożono kostką brukową. – Dobrze, że w ochronę i renowację naszego kościoła włącza się tak wielu ludzi, którzy traktują go także jako skarb świadczący o historii tej ziemi, a jednocześnie promujący naszą gminę – podsumowuje ks. proboszcz Eugeniusz Sosulski.

**Andrzej Kerner**



**Parapet chóru zdobią postacie apostołów i Chrystusa zmartwychwstałego**  
**PONIŻEJ: Scena Sądu Ostatecznego zajmuje całą północną ścianę**





## Festiwal kołęd

**ZGŁOSZENIA.** Do **28 listopada** przyjmowane są zgłoszenia udziału w XVII edycji Ogólnopolskiego Festiwalu Kołęd i Pastorałek im. ks. Kazimierza Szwarlika w Będzinie. Eliminacje odbędą się **11 grudnia** w Łambinowicach (w GOKSiR przy ul. Muzealnej 1) oraz **13 grudnia** w Raciborzu (w Centrum Kultury przy ul. Chopina 21). Szczegóły: [www.ofkip.pl](http://www.ofkip.pl).

## W intencji powołań

**LEŚNICA. 3 grudnia** siostry służebniczki zapraszają do Leśnicy (ul. Klasztorna 2) dziewczęta i chłopców na adorację Najświętszego Sakramentu z modlitwą o dar nowych powołań do kapłaństwa i życia konsekrowanego. Rozpoczęcie o godz. 19.00, zakończenie ok. północy. Dla chętnych możliwość przenocowania

## zaproszenia

po uprzednim zgłoszeniu. Więcej informacji u s. M. Laurety i s. M. Edyty (tel. 77 404 83 30, e-mail: [beta.nia@sluzebniczki.pl](mailto:beta.nia@sluzebniczki.pl)).

## Dla dziewcząt

**WINÓW.** Siostry szensztackie zapraszają dziewczęta ze szkół podstawowych na adwentowy dzień skupienia, który odbędzie się **3 grudnia** od 10.00 do 16.00 przy Sanktuarium Matki Bożej Trzykróć Przedziwnej w Winowie. Zgłoszenia (do 28 listopada) przyjmuje s. M. Renata Kurc (tel. 77 474 83 81 lub 605 871 771).

## Remont Małżeński

**REKOLEKCJE. Od 2 do 4 grudnia** w kościele seminaryjnym św. Jadwigi Śl. (Opole, ul. Drzymały 1) odbędą się rekolekcje dla małżonków, które poprowadzą Wanda Półtawska i ks. Eugeniusz Ploch. Chcesz, aby

uśmiech i radość wypełniły Twój dom? Zarezerwuj sobie jeden grudniowy weekend i przyjdź na Remont Małżeński, by na nowo zobaczyć Jezusa w swoim domu i pozwolić Mu usiąść przy stole. W piątek **2 grudnia** od 20.00 do 21.45, w sobotę **3 grudnia** od 18.00 do 19.30 oraz w niedzielę **4 grudnia** od 9.30 (spotkanie z Wandą Półtawską, a dla dzieci ze św. Mikołajem). Rekolekcje zakończy o godz. 11.00 Eucharystia rodzinna.

## Z Ojcami Białymi

**Z AFRYKI DO OPOLA.** W Opolu będą gościli dwaj misjonarze Afryki zwani ojcami białymi. **5 grudnia** o godz. 16.30 w internacie Szkoły Wojewódzkiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego (ul. Małopolska 18) wygłoszą konferencję o dialogu z islamem i o głoszeniu Ewangelii w Algierii. **8 grudnia** będą gośćmi

DA „Resurrexit” – o godz. 19.30 Msza św. z muzyką afrykańską w kaplicy przy kościele Przemienienia Pańskiego (ul. Grota-Roweckiego 3), o 20.15 film dokumentalny, wystawa sztuki afrykańskiej oraz dyskusja. Natomiast **od 5 do 9 grudnia** będą spotykali się z uczniami Szkoły WZDZ – zainteresowani katechezy z innych szkół mogą kontaktować się z Jackiem Klose (kom. 608 574 742).

## U sióstr de Notre Dame

**DLA DZIEWCZĄT.** Na weekendowe spotkanie **od 9 do 11 grudnia** dla dziewcząt z gimnazjum i szkół średnich oraz **od 16 do 18 grudnia** dla studentek i kobiet do 30. roku życia zapraszają siostry szkolne de Notre Dame. Miejsce: klasztor w Opolu (Mały Rynek 5). Zgłoszenia przyjmuje s. Augustyna: e-mail: [augustynassnd@gmail.com](mailto:augustynassnd@gmail.com), kom. 669 309 888. ■

## Koncert Uwielbienia na DVD Bogu na chwałę!

Przeżyj raz jeszcze **muzyczno-modlitewne spotkanie**, które w Boże Ciało zgromadziło w Opolu kilka tysięcy diecezjan, chcących wspólnie wielbić Pana.

**B**lisko dwugodzinny koncert zagrany i wyśpiewany pod batutą Tadeusza Eckerta przez muzyków z raciborskiej grupy Przecinek, chórzystów z Capricolium z Głucholąz i z I LO w Głubczycach, a także Bartka Jaskota i Witka Górala, zarejestrowany został 23 czerwca br. w parku na opolskim osiedlu Armii Krajowej. Uczestniczyli w nim młodzi i starsi, całe rodziny, siostry zakonne, klerycy oraz księża wraz



Zespół Przecinek i twórcy albumu zapraszają na koncert 4 grudnia w Opolu w auli Wydziału Teologicznego

z pasterzem diecezji bp. Andrzejem Czają.

– Uwielbiać to znaczy mówić kocham cię, a skoro na Koncercie Uwielbienia to słowo kocham jest pięknie ubrane w muzykę i żywe świadectwo, to na pewno będzie on dobrym drzewem, na którym wyrosną naprawdę dobre owoce – mówił ks. Łukasz Knieć na dzień przed koncertem, podczas próby tarasowej, którą możemy śledzić w materiałach dodatkowych na właśnie wydanej płycie DVD. Dziś ten profesjonalnie wydany album odświeży nasze wspomnienia z tego wielkiego uwielbienia, które przeżyliśmy w czerwcu, a dla tych, którzy na nim nie byli, stanie się okazją, by



zobaczyć, jaka atmosfera panowała na scenie i wokół niej.

Posłuchajmy, jak rewelacyjnie grają nasi rodzimi artyści, przekonajmy się, czym jest modlitwa uwielbienia, a także pamiętajmy o modlitwie za dzieci i młodzież. To właśnie na pierwszym Koncercie Uwielbienia w Opolu, który nagrany został w Boże Ciało 2010 roku, narodziły się Ogniska Modlitwy za Młode Pokolenie. Rok później drugi koncert również niósł wołanie do Pana za młodych ludzi, a dochód ze sprzedaży albumu pomoże w organizacji kolejnych muzyczno-modlitewnych spotkań.

Płytę DVD, na której oprócz zapisu koncertu znajdziemy również wywiad z Michałem Fiłą z Przecinka czy relację z przygotowań, można nabyć w sklepie Wydawnictwa i Drukarni Świętego Krzyża (<http://sklep.wydawnictwo.opole.pl>), w internetowym sklepie Chrześcijańskie Granie ([www.chrześcijańskiegranie.pl](http://www.chrześcijańskiegranie.pl)), a także na koncercie promującym, który odbędzie się w niedzielę 4 grudnia o godz. 18.00 w auli Wydziału Teologicznego UO (Opole, ul. Drzymały 1a). Zaproszeni niech czują się wszyscy, którzy chcą razem z muzykami z Przecinka uwielbić Boga śpiewem i modlić się za młodych ludzi. **ana**